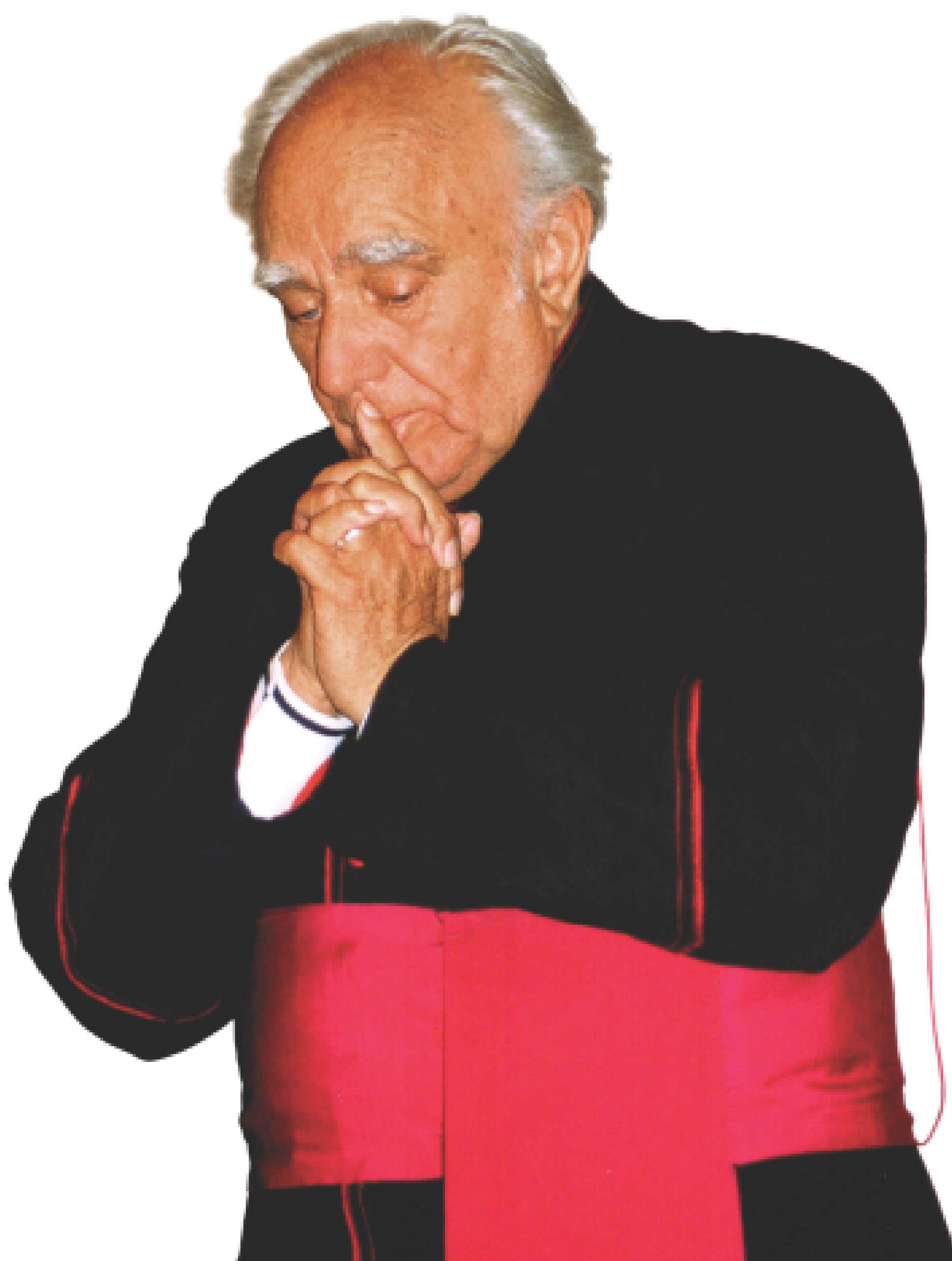


**JESTEM WSZCZEPIONY
W MÓJ NARÓD...**
o harcerzu, żołnierzu i księdzu



CZAS EMIGRACJI

Bezpośrednio po demobilizacji porucznik Zdzisław Peszkowski znalazł się w 1948 r. w Wielkiej Brytanii. Został zakwaterowany w jednym z obozów oficerskich. Stamtąd wyjeżdżał do Francji i Belgii, gdzie wizytował ośrodki harcerskie i prowadził kursy instruktorskie. Pracę wychowawczą pojmował nie tylko jako realizację pasji, ale dostrzegał jej konieczność. Harcerstwo dawało oparcie, stwarzało wspólnotę, której tak bardzo potrzebowały polskie dzieci i młodzież pozbawiona możliwości powrotu do Ojczyzny. Groza zsyłki i sowieckiej niewoli, a następnie zdrada aliantów silnie oddziaływały na stan duchowy i psychiczny nie tylko dzieci i młodzieży, ale także dorosłych. Pojawiło się uczucie rozgoryczenia, zawodu, rozczarowania wobec zachodnich sojuszników. Rozpoznając tę sytuację harcmistrz Peszkowski nieustannie angażował się we wszelkie działania formacyjne, mające na celu wychowanie młodego pokolenia Polaków, zaszczepienie im wiary w siebie, nauczanie wzajemnej troski, nauczanie życia poza Ojczyzną.

Teraz musiał podjąć decyzję o swoim dalszym losie. Nielicznych żołnierzy 2 Korpusu, którzy zdecydowali się na powrót do Polski, więziono i deportowano do obozów. Wiadomości o tym umacniały w środowisku emigracyjnym decyzję o pozostaniu na obczyźnie. Zdzisław Peszkowski, będąc przekonany o tym, że po powrocie do kraju najprawdopodobniej również został by aresztowany, mimo ogromnej tęsknoty za ukochaną Ojczyzną i rodzicami, podjął trudną decyzję o pozostaniu na emigracji.

Rozpoczął studia w zakresie psychologii i filozofii na Uniwersytecie w Oksfordzie, ale już pod koniec pierwszego roku podjął decyzję wstąpienia do seminarium. Duży wpływ na wybór drogi kapłańskiej miały przeżycia wojenne, zwłaszcza lata niewoli i wywołane nimi refleksje, a także doświadczenie pracy wychowawczej wśród młodzieży, którą kochał całym sercem. Czuł, że jako kapłan będzie mógł lepiej pomagać młodym, zagubionym ludziom. Wybór drogi kapłańskiej był podyktowany także pragnieniem niesienia jak najskuteczniejszej pomocy rodakom zmuszonym do przebywania na obczyźnie.

Widziałem dramat młodych ludzi, wykorzenionych z własnej ziemi. Jak zaspokoić ich głód? I wtedy przyszła myśl o kapłaństwie. 11 lutego 1949 roku pojechałem do Lourdes. Tam moje serce zdecydowało się na służbę kapłańską.

11 lutego 1949 r. podczas pielgrzymki do Lourdes podjął ostateczną decyzję pójścia drogą kapłańską. Pomocną okazała się rozmowa z arcybiskupem Józefem Gawliną w czasie pasterskiej wizytacji Polaków i harcerskiego ośrodka szkoleniowego. Zgodnie z radą Księdza Arcybiskupa, porucznik Peszkowski udał się do Rzymu i zapisał na Papieski Uniwersytet „Gregorianum”. Po powrocie do Oksfordu, jego spowiednik ks. Leopold Dallinger zdecydowanie doradził mu jednak wyjazd do Polskiego Seminarium w Orchard Lake, w stanie Michigan, w Stanach Zjednoczonych.

Dnia 13 stycznia 1950 roku rozpoczęła się „amerykańska karta życia” Zdzisława Peszkowskiego.

Progi Polonijnych Zakładów Naukowych Seminarium Polskiego w Orchard Lake przekroczył 17 stycznia 1950 r. Rozpoczynając studia z filozofii i teologii. Seminarium Świętych Cyryla i Metodego jest częścią kompleksu szkół w Orchard Lake w stanie Michigan w Stanach Zjednoczonych. Stało się ono domem dla ks. Peszkowskiego na ponad 40 lat.

Alejki przecinają zadbane chodniki, które prowadzą w kierunku otwartych przestrzeni boisk sportowych należących do szkół. Wysokie, stare drzewa chronią mieszkańców budynku przed letnimi upałami.

(...) w sensie położenia i warunków do skupienia i pracy jest to miejsce nadzwyczaj atrakcyjne, ze względu zaś na tradycje, zbiory poloników, szacunek dla wysiłku przodków – miejsce godne ze wszech miar, by doświadczać szczególnej opieki ze strony tych, ku których pożytkowi zostało stworzone.

(...) w dużym stopniu Szkoły Orchard Lake są częścią mnie – jak ja jestem ich częścią.



ul. 100th Orchard Lake

Po zdanych egzaminach z filozofii Zdzisław Peszkowski rozpoczął studia teologiczne. Równolegle studiował filologię polską w Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie (PUNO). Podczas wakacji zarabiał na dalsze studia pracując między innymi jako policjant w Cleveland oraz prowadząc obozy harcerskie. Poprzez naukę i pracę pragnął wypełnić swe zobowiązanie – służyć Polakom i Polonii.

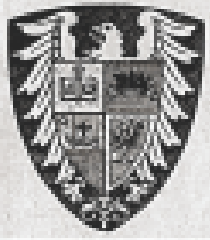
W Roku Maryjnym, w dniu 5 czerwca 1954 roku, w Katedrze Najświętszego Sakramentu w Detroit z rąk kard. Edwarda Mooneya otrzymał święcenia kapłańskie. Był święcony jako kapłan dla swojej rodzimej diecezji przemyskiej. Jako swe kapłańskie hasło wybrał słowa świętego Pawła: „Bo dla mnie życiem jest Chrystus, a śmierć jest mi zyskiem” (Flp 1, 21.)

Wybór tego hasła jest świadectwem przeżyć tamtych trudnych dni, które pomimo odległości stały się częścią mojego życia.



Misa święta prymicyjna

Mszę świętą prymicyjną odprawił w Jackson w parafii św. Stanisława Kostki, która nie miała w swoich dziejach powołania kapłańskiego. Podczas prymicji był obecny m.in. jego kierownik duchowy – ks. Dallinger.



The Lake Oracle

VOL. XV, No. 1

ST. MARY'S — ORCHARD LAKE, MICHIGAN

NOVEMBER, 1954

RETURNING STUDENTS GREETED BY CHANGES

Military Men Visit St. Mary's

Three men of military distinction visited our campus in connection with celebrations held in Detroit. General Tadeusz Bon-Komorowski and General Stanislaus Maczek, both of the Polish Army, and Admiral William S. Maxwell of the United States Navy were guests here at two separate receptions.

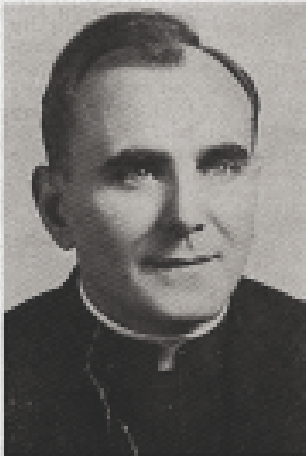
General Bon-Komorowski was feted at a luncheon Saturday, October 9, 1954. He was in Detroit to attend the tenth anniversary commemoration of the Warsaw uprising during the Nazi occupation of Poland. General Bon-Komorowski was the leader of the uprising of the three hundred thousand member Polish underground. After the capitulation of the underground, the General was imprisoned by the Nazis. He was later freed and he went to London where he became Prime Minister of the Polish Government-in-exile.

General Stanislaus Maczek and Admiral William S. Maxwell were guests-of-honor here Saturday, October 16. Both were attending the close of the Polish Memorial celebrations in Detroit. General Maczek fought the Nazis in 1918, commanded a tank division when the Nazis invaded Poland and later fought on the Allied side in Belgium. Born in Poland and brought to the United States by his parents, Admiral Maxwell is one of the few (and only Polish descendant) who rose from the lowest rating in the Navy to the highest.

Fr. Warakas on Committee

At the annual meeting of the Midwestern Seminary Music Teachers association held in La-Crosse, Wisconsin, Fr. Henry Warakas was appointed chairman of the theology Choral Committee to draw up a program of studies for that department.

Other important details concerned the formation of an adequate hymnal for seminary use. The hymnal would eventually find its way into parish singing.



FR. PASZKOWSKI

Fr. Paszkowski on Faculty

Father Zdzislaw Paszkowski, who was just ordained to the Holy Priesthood last June, was assigned to our faculty this September. He is now instructor of Polish here.

Fr. Paszkowski was born in Samok, Poland on August 23, 1918. In 1938 he completed college after which he entered a cavalry officer's school. In 1939 he took part in the defense of his country against the Nazi invaders. His regiment was captured and he was sent to a concentration camp.

After many transfers from various concentration camps, Fr. Paszkowski found himself in the officers' prison at Kozieski. From Kozieski, the greater majority of the officers were taken to the Katyn Forest where they were atrociously massacred by the Communists.

Fortunately, Fr. Paszkowski was transferred elsewhere just prior to the incident and was thus one of the few who escaped this tragic fate. After an agreement between the Polish and the Russian governments about the organization of the Polish Army, Fr. Paszkowski became one of the original officers of the "New Polish Army on the Russian Terrain." In 1942 he left Russia with the Polish Army.

At that time, the Polish Army began preparing for the future.

(Continued on Page 6)

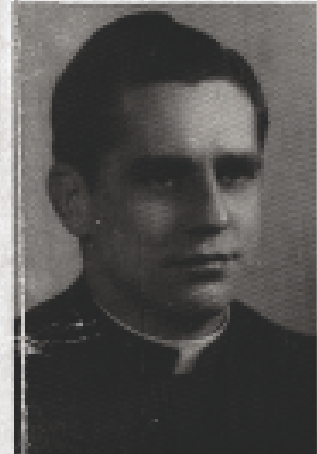
Our New Athletic Director

To take care of the athletic facilities of our institution, a new member was added to the faculty in the person of Fr. John Rakoczy. Fr. Rakoczy is working together with Fr. John Gabalski in coaching the varsity teams and administering the athletic department. He also teaches religion and physical education.

Fr. Rakoczy's school career began in his parish grammar school, St. John Cantius in Detroit. At the close of his elementary education, he chose St. Mary's for his High School training. At St. Mary's he did quite well as a student and was an outstanding athlete on the court and diamond. His most outstanding achievement in the field of athletics was a scoring record of fifty-four points in one basketball game.

Upon completion of his preparatory school career, Fr. Rakoczy returned to St. Mary's College to begin his studies for the Holy Priesthood. Strictly an honor student, he graduated "Cum Laude." Now for the first time in eight years he was departing from his beloved Orchard Lake to take theological studies at Mt. St. Mary's in Cincinnati. However, after a sojourn of two years

(Continued on Page 6)



FR. RAKOCZY

On September 7, one hundred and seventy-four high school students returned to the campus of St. Mary's to register for the fall term. The next morning, on September 8, they attended the Solemn High Mass offered by St. Rev. Rector Edward J. Szymal as celebrant, Rev. Henry J. Torzala as deacon, Rev. Francis J. Zrodowski as sub-deacon, and Rev. Joseph J. Kubik as master of ceremonies.

The Seminarians and Collegians returned on September 22 and attended the Solemn High Mass with Rev. Vice-Rector Joseph Rybinski as celebrant, Rev. Z. Paszkowski as deacon, and Rev. Mr. T. Plawedki as sub-deacon.

After Mass the topic of conversation was centered around the new appointments of Rev. C. Cyran as Spiritual Director of the Seminary and College, Rev. A. Malczewski as Spiritual Director of the Felician Sisters of St. Mary's, Rev. J. J. Kubik as Disciplinary Director of the upper divisions of the high school, and Rev. F. J. Zrodowski as Registrar and Assistant Principal.

With the departure of Our Lady of Refuge Parish from the campus chapel, the College and Seminary Departments returned to the practice of attending two Masses on Sunday—a Low Mass at 7:30 and a High Mass with a sermon at 9:30. The College also attends the Seminary spiritual conferences with Rev. C. Cyran at 4:30 each Tuesday.

The annual retreats for the students were on Sunday, September 26, 1954 at 7:30 P.M. Rev. F. Anet, a Franciscan missionary, was the Polish retreatmaster, Rev. A. Pichanski, a Holy Cross Father, was the English retreatmaster. The High School retreat ended Thursday, September 30, 1954 with Mass and the Papal Blessing. The Seminary retreat ended in the same manner on Saturday, October 2, 1954.

To make their stay here pleasant and conducive to study, an ample supply of paint, brushes, and rollers were on hand for the students to brighten up their rooms and competition was keen as each vied for top honors in the "colorful-room department."

Fragment gazety seminaryjnej

W tym samym roku ks. Zdzisław Peszkowski został wykładowcą literatury i języka polskiego w Polonijnych Zakładów Naukowych w Orchard Lake. Jego praca dydaktyczna zaowocowała później wieloma opracowaniami i podręcznikami, między innymi skryptami dla studentów: „Czasowniki polskie”, „Język polski pastoralny – czasowniki”, „Mówią wieki”. Był również autorem wielu antologii w języku polskim i angielskim.

Swoje studia kontynuował na Uniwersytecie w Madison w Wisconsin i w Detroit, Michigan oraz w londyńskim Uniwersytecie Polskim na Obczyźnie, uzyskując tytuł magistra filozofii i teologii (1957 r.), a w kilka lat później tytuł doktora filozofii (1963 r.). Uczestniczył w międzynarodowych zjazdach i kongresach z dziedziny teologii, pedagogiki, historii i kultury. W 1966 roku został prezesem Polish American Historical Association. Był również współzałożycielem Fundacji i Koła 2. Korpusu.

Poza Polską każdy przechodzi swego rodzaju okres kwarantanny, kiedy to przyzwyczajają się do nowego miejsca swego życia. To wejście w inny kraj u człowieka, który jest mądry, doprowadzi do głębokiej refleksji dotyczącej odpowiedzi na pytanie: Co to znaczy być Polakiem poza Polską. Wśród młodzieży, którą przez całe lata uczyłem w USA, ktoś każdego roku musiał na to pytanie publicznie odpowiedzieć podczas specjalnego seminarium. Wydaje się, że być pełnosprawnym Polakiem poza Ojczyzną to znaczy być człowiekiem, który ma balans, harmonię w sobie.

Przez cały czas z uwagą śledził wydarzenia w Polsce.

W czerwcu 1957 roku ks. Zdzisław Peszkowski po raz pierwszy po wojnie przyjechał do Polski. Przy okazji zorganizowanej pierwszej pielgrzymki dla Polonii i studentów Orchard Lake do Polski, odwiedził ukochaną matkę i odprawił Mszę prymicyjną w Sanoku. Podczas pobytu w Warszawie osobiście poznał kard. Stefana Wyszyńskiego.

Dzięki licznym pielgrzymkom dla studentów i grup polonijnych do Polski tysiące osób mogło poznać swoją ziemię ojczystą i jej tradycje kulturalne, historyczne i religijne oraz miejsca narodowych pamiątek i kultu religijnego.

W roku 1965, poprzedzającym uroczyste Milenium w Polsce, w duchu łączności z kardynałem Stefanem Wyszyńskim, Prymasem Polski i Kościołem w Ojczyźnie, przygotował Nowennę. 9 miesięcy modlitwy i rozważań, na wzór prowadzonej w Polsce Wielkiej Nowenny – 9 lat przygotowania do Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski.

W tym okresie powstały dwie prace księdza Peszkowskiego o charakterze historycznym: „Chrzest Polski i jego konsekwencje” i „Poland's Adventure in Grace”. Był również współredaktorem VI tomu „Sacrum Poloniae Millennium” wydanego w Rzymie. Dzięki jego inicjatywie wydrukowano w Kanadzie reprodukcje „Aktu oddania Polski w niewolę Matce Bożej”. Kopie Aktu Milenijnego, ofiarowane na ręce Prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego, trafiły do wszystkich parafii w Polsce.



Pierwsze spotkanie z matką po wojnie



Wizyta w Suwałkach



W czasie pielgrzymek do Polski



Ks. Zdzisław korzystał z każdej okazji by propagować dorobek polskiej nauki i kultury. Z okazji rocznicy kopernikowskiej zorganizował serię odczytów, między innymi na uniwersytecie w Ann Arbor, w Michigan. Opublikował pracę „Kopernik jako człowiek i mąż Kościoła” w języku polskim i angielskim. Także obchody 75-lecia, a następnie 100-lecia (w 1985 r.) istnienia Seminarium Duchownego w Orchard Lake były okazją do ożywienia zainteresowania historią Polski i Polonii. Z okazji 100-lecia Seminarium w Orchard Lake ksiądz Peszkowski wydał książkę „Ludzie stulecia”.

Chciałbym, aby pamięć o nich przetrwała, a ich piękne życie było szerzej poznane i służyło innym za wzór. Obcowałem z nimi na co dzień przez ponad trzydzieści lat – najpierw jako student, potem jako profesor.



W ścisłym związku z pracą dydaktyczną i naukową Księdza Peszkowskiego pozostawała kapłańska służba ludziom i Polsce. Z jego inicjatywy do obyczaju szkół w Orchard Lake wprowadzono wiele elementów polskiej tradycji i kultury. Jego pomysłem było powstanie „pokoju polskiego” wyposażonego w eksponaty pomocne w zrozumieniu tego, co składa się na kulturę polską. Aktywnie uczestniczył w szerzeniu wśród środowisk polonijnych kultu Matki Bożej.

Chciałem wam powiedzieć głośno i wyraźnie, że kocham Pana Jezusa, a specjalnie teraz w moim sercu i umyśle są prześliczne prawdy wiary – jest Ostatnia Wieczerza. Chrystus wie, że następnego dnia będzie na Krzyżu zbawiał nas wszystkich. Jednak nie chce pozostawić nas sierotami. Jego serce wypowiada słowa, których mocy nie możemy z niczym porównać – „To czyńcie na moją pamiątkę...”. W tych słowach rodziło się kapłaństwo moje i milionów tych, którzy szli i idą jako kapłani, aby każdy z nas w każdej chwili i w każdym miejscu mógł być nakarmiony Ciałem i Krwią Jego – abyśmy nigdy nie byli sierotami. Jezu, jak Ci nie dziękować za obecność Twoją wszędzie, a nawet, mój Boże, w niewoli bolszewickiej, w obozie w Kozielsku. To serce Jezusa uczyniło, że w drodze do wieczności otrzymujemy moc od Niego samego.



Z kard. Karolem Wojtyłą

Starał się towarzyszyć ważniejszym wydarzeniom w życiu polskiego Kościoła. Uczestniczył w przygotowaniu przyjazdu delegacji Episkopatu Polski na Kongresi Eucharystyczny w Filadelfii oraz dwa sympozja naukowe w Orchard Lake, z udziałem kard. Karola Wojtyły. Był również współorganizatorem wizyt przedstawicieli Episkopatu Stanów Zjednoczonych w Polsce.

W 1970 roku ks. Zdzisław Peszkowski został wyniesiony do godności Prałata Domowego Jego Świątobliwości.

Wiele uwagi Ksiądz Zdzisław Peszkowski poświęcił upowszechnianiu prac i myśli kard. Stefana Wyszyńskiego, a także przybliżeniu jego osoby szerokim kręgom Polonii. Taki był cel wydania w 1969 roku pierwszej biografii kard. Wyszyńskiego. Wydał również zbiór myśli Prymasa zebrane w „Kromki chleba” i „Bochen chleba” oraz wspomnienia w książce „Ojciec”.



W czasie wakacji z kard. Stefanem Wyszyńskim

Na wieść o wyborze krakowskiego metropolity na Stolicę Piotrową ks. Peszkowski natychmiast udał się z Orchard Lake do Rzymu. 18 października został przyjęty przez Ojca Świętego na prywatnej audiencji. Uczestniczył także w obiedzie, którym Jan Paweł II podejmował kardynała Wyszyńskiego, sekretarza Synodu Biskupów biskupa Władysława Rubina oraz delegata Prymasa Polski do spraw duszpasterstwa Polonii, biskupa Szczepana Wesołego.

W poniedziałek, 23 października 1978 r. w auli Pawła VI w Watykanie odbyło się spotkanie papieża-Polaka z rodakami. Ks. Zdzisław Peszkowski był wśród ponad pięciu tysięcy Polaków, przybyłych z kraju oraz przedstawicieli Polonii z całego świata głównie ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Ponownie był świadkiem symbolicznej sceny gdy po wygłoszonym do papieża przemówieniu Prymas Polski chciał klęknąć, by oddać hołd Namiestnikowi Chrystusowemu, Jan Paweł II usiłował powstrzymać kardynała Wyszyńskiego obejmując go ramionami.

Ksiądz Zdzisław Peszkowski był autorem wielu opracowań przybliżających osobę i nauczanie Jana Pawła II. W 1980 r. ukazały się „Papież wśród swoich” i „Jan Paweł II człowiek modlitwy”. W 1983 r. „Diariusz drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski”. Relacja ks. Peszkowskiego zawiera liczne fragmenty papieskich przemówień i homilii oraz dokumentację fotograficzną. Istotną zaletą publikacji było przedstawienie także postaci historycznych, wymienionych przez Papieża: świętych, duchownych, władców, polityków, uczonych, twórców kultury. Następną publikacją książkową był „Kardynał Wojtyła w Ameryce i w Orchard Lake”, „Z rodu Polaków”, „...aby zdać sprawę z nadziei...”, „Moja moc z was – wybrane myśli Jana Pawła II”, opracowanie trzeciej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski – „Jestem z wami” oraz „Ojciec Święty powiedział nam...”.

Na specjalne wspomnienie zasługuje praca „Harcerskie spotkania z Ojcem Świętym”. Pierwsza część publikacji przypomina historyczne spotkania harcerzy z papieżami. Błogosławieństwo Piusa XI dla ZHP i przemówienie papieża, wygłoszone na dziedzińcu belwederskim w Watykanie 6 września 1925 r. do uczestników międzynarodowej pielgrzymki Skautów Katolickich, relację z audiencji udzielonej w październiku 1945 r. przez Piusa XII uczestnikom III Walnego Zjazdu ZHP na Wschodzie, opis pielgrzymki I Światowego Zlotu Harcerstwa w 1969 r. i spotkanie z Pawłem VI na audiencji w Castel Gandolfo. Druga część książki zawierała relacje i papieskie wypowiedzi do uczestników licznych pielgrzymek harcerskich, przybywających z inspiracji ks. Peszkowskiego do Jana Pawła II. Wśród uczestników byli m.in. przewodniczący ZHP na Obczyźnie, hm. Ryszard Kaczorowski (późniejszy ostatni prezydent RP na uchodźctwie) oraz generał Klemens Rudnicki.

Ks. Zdzisław Peszkowski wytrwale popularyzował osobę, dzieło oraz nauczanie polskiego papieża nie tylko poprzez książki, ale również poprzez liczne publikacje prasowe. Kiedy doszło do zamachu o zamachu na Jana Pawła II, 13 maja 1981 r., wstrząśnięty tą wiadomością ks. Peszkowski ogłosił modlitewną krucjatę w intencji ciężko rannego papieża.

Równolegle do zajęć w Orchard Lake ks. Zdzisław Peszkowski służył swoją duszpasterską posługą parafianom archidiecezji Detroit, parafiom polonijnym, prowadził rekolekcje dla sióstr zakonnych, dla inteligencji i młodzieży, głosił kazania pasyjne i maryjne, referaty na zebraniach Stowarzyszenia Kapłanów Polskich w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, na akademiach, sympozjach i zjazdach międzynarodowych.

Świadomość tego że żyjemy i pracujemy w Stanach Zjednoczonych, że w naszym Nowym Kraju możemy działać swobodnie na miarę własnych chęci i talentów, stale nam towarzyszy. Obecna jest ona także w naszej praktyce, która stanowi refleksję amerykańskiej rzeczywistości. Świadomość ta jest podbudowana, wzbogacona znajomością zarówno punktu wyjścia, jak i punktu odniesienia, którymi są dla nas stale nasze polskie i katolickie korzenie.

Ksiądz Peszkowski objął opieką powstałe z jego inicjatywy „Apostolstwo Chorych Polonii”. W ramach apostołstwa wydrukował 100 000 modlitewników wznawianych przez Orchard Lake w wielu nakładach. Przez długie lata systematycznie wysyłał „Listy do chorych”. Sam doświadczony chorobą serca, specjalnie rozumie tych, którzy cierpią i są w swoim cierpieniu samotni. Rozpoczęta przed wielu laty transmisja Mszy świętej w radio („Radiowa godzina liturgii Mszy świętej”) przetrwała do dziś w polskim programie radiowym i jest jednym ze znaków aktywności Orchard Lake w środowisku polonijnym Stanów Zjednoczonych.

Wierny młodzieńczej pasji harcerskiej nieustannie pełnił posługę duszpasterską jako kapelan, a później Naczelnny Kapelan Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju. Wiele podróżował po całym świecie odwiedzając środowiska harcerskie w Europie, Azji, Ameryce, Afryce i Australii. Czuł odpowiedzialność za całą brać harcerską rozproszoną na świecie. Co roku kierował do nich słowo m.in. na Dzień Myśli Braterskiej.

Dzień Myśli Braterskiej to chyba jedyne, jakie znam na świecie, święto „myśli”. Warto dziękować za ten wielki dar. Myślą, umocnioną przez Ducha Świętego odkrywamy sens istnienia, przebijamy Niebo, docieramy do Boga naszego Ojca. Myślą sięgamy w przeszłość naszej rodziny, naszych wspólnot, naszej Ojczyzny. Ale to nie tylko święto myśli to Dzień myśli braterskiej, a więc święto ogarniającego drugiego człowieka, druhny i druha. Myślą braterską zgłębiłam szaleństwo obecności drugiego człowieka w moim życiu.

Starał się również wśród harcerzy rozpropagować postać bł. Wincentego Frelichowskiego jako wzoru służby harcerskiej.

Po latach jako specjalny dar na Dzień Myśli Braterskiej, Ojciec Święty Jan Paweł II – dał nam patrona harcerstwa polskiego bł. Wincentego Frelichowskiego. Te dwa dni łączą się z sobą nierozdzielnie 22 lutego – Dzień Myśli Braterskiej, 23 – święto naszego Patrona. „Chcę” – to było jego zawołanie. Nie „chciałbym”, ale „chcę” i to czynię.



W czasie pielgrzymki harcerskiej



Do końca życia ks. Zdzisław Peszkowski czuł się częścią Polonii. W 2005 roku w czasie Mszy świętej, która poprzedziła zebranie Rady Naczelnej Polonii Świata przywiózł wierną kopię kielicha Dąbrówki, który przekazał Seminarium Polskiemu w Orchard Lake kard. Wyszyński, jako dar od Kościoła w Polsce. Przywiózł także trzy hostie z Jasnej Góry, z Ostrej Bramy z Wilna i kościoła p.w. św. Ludwika w Moskwie. Przez te symbole chciał pokazać ideę jedności Polaków po przez wielki, granice czasu i państw. Zjazd ten był podstawą utworzenia Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata. Podczas homilii Ksiądz Prałat wskazał jako wzór postać Jana Pawła II, który przez 27 lat pontyfikatu dawał przykład, jak być Polakiem poza Polską i świadczyć o Polsce. To doskonale pokazuje sposób postrzegania przez ks. Peszkowskiego Polski i Polaków, tożsamości narodowej i polskości jako niezatartego charyzmatu łączącego wszystkich Polaków.

Po przemianach politycznych, dokonujących się w Polsce i całej Europie Środkowo-Wschodniej od 1989 r., w wyniku których upadł reżim komunistyczny, rozpadł się Związek Radziecki, nastąpił powrót do demokracji. Wobec upadku PRL-u, a więc radykalnie odmienionych warunków politycznych, ks. Peszkowski mógł nareszcie pomyśleć o powrocie do Ojczyzny.